Rok V^ty. Nr. 11.

Szkółka niedzielna



Módl się i pracuy, a będziesz szczęśliwym.

Leszno. — *Niedziela trzecia postu*, dnia 14. Marca 1841.

Religia.

Rozmaite gatunki grzechu uczynkowego.

(Z Przewodnika.)

Grzechy uczynkowe są rozmaite: 1, siedm grzechów głównych. 2, sześć grzechów przeciwko Duchowi świętemu. 3, cztery grzechy wołaiące o pomstę do Boga. 4, dziewięć grzechów cudzych. Grzechy główne są następuiące: pycha, łakomstwo, zazdrość nieczystość, obżarstwo, gniew i lenistwo. Dlatego zaś te grzechy głównemi się nazywaią, bo z nich inne wypływaią. Zastanówmy się nad każdym z osobna. Pycha iest zbytecznem uroieniem, iakobyśmy lepszymi byli nad drugich; iest ona nieumiarkowaną żądzą chwały i znaczenia u świata. Z pychy pochodzi nieumiarkowana miłość własna, żądza sławy, pogarda innych, postępy i spotwarzanie bliźniego, wzgarda religii, kłótnie, niezgody, uporczywość, obłuda, kacerstwo. „Pycha iest początkiem każdego grzechu; kto się iéy trzymać będzie, pełen będzie przeklęctwa, a nakoniec go zgubi.“ mówi Ekklezyastyk Pański. Napominaiąc Tobiasz syna swego, rzekł do niego: „Nie daway panować pysze w myślach i słowach twoich, bo od niéy ma wszystka zguba swóy początek;“ a Iakób święty naucza: „Bóg się sprzeciwia pysznym, pokornym zaś daie łaskę swoię.“ Sprawiedliwie sprzeciwia się Bóg pysznym, ponieważ pyszny nie poznaie nikczemności i uległości swoiéy ku Bogu, a przymioty i dary, iakie posiada, nie przypisuie łasce boskiéy, lecz sobie samemu. Tak więc pyszny odrywa się od należnéy podległości Stwórcy swoiemu, i nie chce go uważać za Dawcę wszelkiego dobra, przeto Bogu podobać się nie może. Ani ludziom pyszny człowiek się niej podoba, ponieważ wszędzie chce być pierwszym, wszędzie lepszym, nad każdym chce przewodzić, każdemu dokuczyć. Paweł święty w liście swoim pierwszym do Koryntów zapytuie się pysznego: „Co masz, czegoś nie wziął? (od Boga). A ieżeliżeś wziął, dla czego się chlubisz, iakobyś nie wziął?“ „Cieniem iesteśmy i prochem, dla czego się wynosić mamy?“ mówi Ekklezyastyk. — Łakomstwo iest nieumiarkowana żądza pieniędzy i zbiorów. Z łakomstwa wynika niespokoyność umysłu, zdrada, oszukaństwo, niesprawiedliwość, fałszywe przysięgi, nielitość, zatwardzenie serca. Ekklezyastyk mówi: „nic nie iest niegodziwszego, iak kochać pieniądze, bo ten i duszę swą ma przedayną.“ Nad łakome-

go nie ma nic gorszego. A Iezus Chrystus napomina: „baczcie, a strzeżcie się wszelkiego łakomstwa, gdyż żywot człowieka nie iest w dostatkach.“ Nie masz występku, do którego spełnienia człowiek łakomy nie byłby gotów. Pismo święte nazywa łakomstwo bałwochwalstwem, ponieważ człowiek łakomy uważa pieniądze za naywiększe dobro swoie; o nich tylko dzień i noc myśli, i taką im oddaie cześć, iaką Bogu iest winien. Z téy to przyczyny mówi Paweł święty: „„że łakomi nie wniydą do królestwa niebieskiego.““ — Nieczystość się popełnia, ieżeli się cośtakiego myśli, życzy, mówi lub czyni, czegoby się mówić lub czynić w przytomności zacnych ludzi nie odważyło, co wstyd i boiaźń w człowieku wznieca, gdy przytém o Bogu pomyśli. Z nieczystości pochodzi zaślepienie umysłu, zbyteczne przywiązanie do życia doczesnego, zapomnienie o Bogu, o śmierci i przyszłym sądzie, powątpiewanie o wieczněy szczęśliwości. Nieczystość czyni mędrców głupcami, i poniża człowieka do rzędu nierozumnych zwierząt. „Nie mylcie się,“ mówi święty Paweł, „ani porubnicy, ani bałwanom służący, „ani cudzołożnicy, ani psotliwi, nie osiędą królestwa bożego.“ — Zazdrość iest smutek z dobrego powodzenia bliźnich, iak gdyby to własnemu dobru szkodliwe było. Z zazdrości wynika potwarz, uięcie sławy, fałszywe posądzanie, nienawiść ku bliźniemu, radość z iego złego powodzenia. Przez zazdrość staie się człowiek podobnym pierwszemu bratobóycy Kainowi, który z zazdrości zabił brata swego Abla. Człowiek zazdrośny tak niesprawiedliwie we wszystkiém postępuie, iak król żydowski Saul, który iedynie z zadrości prześladował zięcia swoiego Dawida, i dybał na iego życie. „Przez zazdrość diabła złego weszła śmierć na świat, a naśladuią go ci, co są ze strony iego,“ mówi księga mądrości. — Obżarstwo iest nieporządna chęć pokarmu i napoiów, iako też zbyteczne używanie tychże. Z obżarstwa pochodzi rozwiązłość obyczaiów, zuchwalstwo, gadatliwość, kłótnie, przeklęctwa, biiatyki, zabóystwa, utrata czasu, zdrowia i maiątku, osłabienie władz duszy i sił ciała, upadek całych rodzin, nędza, ubóstwo, zaniedbanie obowiązków ku Bogu i powinności stanu swoiego, rozpacz i samobóystwo. „Biada wam, którzy wstaiecie rano, abyście się opilstwem bawili, i pili aż do wieczora,... a na sprawy pańskie niepatrzycie i dzieł rąk Iego nie baczycie.“ woła Izaiasz Prorok. — Gniew iest zbytecznem roziątrzeniem umysłu i nieumiarkowaną chęcią pomszczenia się. Z gniewu pochodzi nienawiść, nieprzyiaźń, kłótnie, obelgi, przeklęctwa, bluźnierstwa, nieprzytomność umysłu, a często kaleczenie i zabóystwo. „Gniew i zapalczywość, oboie są obrzydłe, a człowiek grzeszny będzie ie miał w sobie.“ są słowa Ekklezyastyka.' Paweł święty napomina, ażebyśmy się gniewu i porywczości strzegli; „wszelka gorzkość, gniew, zawziętość, wrzask i bluźnienie, niech będzie odięte od was z wszelką złością. Ale bądźcie łaskawi ieden drugiemu, iako i Bóg w Chrystusie wam odpuścił. Wiadomy iest wyrok Chrystusa Pana, powiadam wam, że każdy, który się gniewa na brata swoiego, winien iest sądu.“ — Lenistwo popełniamy, ieżeli niechętnie i ze wstrętem to czynimy, co się chwały Boga i naszego zbawienia tyczy. Z lenistwa pochodzi zaniedbanie chwały boskiéy, opuszczanie nabożeństwa, stronienie od słuchania słowa bożego, lekceważenie obowiązków religii,

oboiętność na wszystkie środki zbawienia duszy, zapomnienie o Bogu, o duszy, i wieczności, a ztąd późniéy zgryzoty sumienia, boiaźń, niepokuta i rozpacz. Pismo święte potępia lenistwo: „przeklęty! kto sprawę boską czyni leniwie.“ „Każde drzewo,“ mówi Zbawiciel, „które nie przynosi owoców, będzie wycięte i w ogień wrzucone.“ Wreszcie, lenistwo rodzi próżnowanie, a z próżnowania, powstaią: niedostatek, nędza, złe myśli, kradzieże i tym podobne. A Pan Bóg napomina: w pocie czoła na chleb pracować będziesz.

Gospodarstwo.

Choroby roślin i sposoby ich leczenia.

(Dokończenie.)

Choroby i uszkodzenia owadów.

20. Mszyce. Owad delikatny, mały, każdemu dobrze znany; żyie kupkami na roślinach, mianowicie na liściach i młodych gałązkach, i te koląc ostrym dziobkiem, sok z nich wysysuie, wiele im przez to szkodząc, a nadto okrywa ie miodową cieczą, także szkodliwą roślinom, przez zalepianie ich pór i przez zwęcanie mrówek. Chcąc ie z drzew oddalić i zniszczyć, skrapiać ie trzeba często odwarem gorzkich roślin, iako to: tytuniu, liści orzecha włoskiego, lub popruszać miałkim popiołem, sadzami, lub siarką. Skuteczniéy ieszcze będzie okurzać drzewka dymem tytuniowym.

21. Czerwiec drzewny, u ogrodników Pluskwą zwany, szkodzi częstokroć brzoskwiniom, śliwkom i innym. Spostrzegłszy go, zabić natychmiast, i mieysce, gdzie siedział, obmyć i obetrzeć, albo lepiéy ieszcze puścić nań kroplę terpentynowego oleyku, a pewno zemrze: tego sposobu na zniszczenie wiele owadów skutecznie użyć można.

22. Mrówki zakładaiąc swoie mrowiska około pni drzew, szkodzą im aż do korzeni: wyłażą także na drzewa, i psuią liścia i kwicie. Rozrzucać trzeba kopce, i często mieysce, gdzie były, polewać wodą; drzewo zaś obwiązać powrozem, w rzadkiéy smole omoczonym, a tego nie przekroczą.

23. Turkuć, niedźwiadkiem także nazywany, niszczy korzonki delikatnych roślin ogrodowych; zakopywać trzeba w ogrodzie tu i ówdzie obszerne naczynia z wodą poniżéy powierzchni ziemi, a spadać w nie i topić się będzie: albo pod iesień na każdéy kwaterze wykopać dołek na dwie stopy szeroki i tyleż głęboki i napełnić go świeżym ciepłym gnoiem. Do tego gnoiu na zimowanie poschodzą się niedźwiadki; w czasie więc mrozu powyrzucać gnóy, a pomarzną.

24. Pomrowie, czyli białe, duże, miękkie gąsienice pospolitego chrabąszcza, wiele częstokroć roślin w korzonkach psuią; iedyny sposób gubienia ich iest zbieranie i zabiianie chrabąszczy, gdy się pokażą, a ieżeliby widać było ich ślady na kwaterach, nasiać tam sałaty i zasadzić poziomki, do których, przed innemi, zbiorą się pomrowie i ziadać ie będą, co spostrzegłszy, zabiiać ie trzeba.

25. Pchły ziemne, niszczące rzodkiewkę, rozsadę kapusty, rzepy i innych ogrodowizn; nayskuteczniéy wygubić się mogą polewaniem wodą, w któréy stu łótach rozpuszczono dwa łóty potażu: skuteczny także będzie odwar tytuniu, orzecha włoskiego, bzu i t. p.

26. Gąsienice. Obierać trzeba starannie przed wiosną drzewa z ich gniazd, obrączek, po gałęziach nasadzonych iaiek, i palić, iak również zbierać i zabiiać dostrzeżone na drzewach w lecie.

27. Paiąki. Czasem w wielkiéy liczbie osiadaią na drzewach i innych roślinach, mianowicie na marchwi; kolą ie i sok z nich wysysuią; łatwo ie rozpędzić można skrapianiem, bo nie lubią wilgoci.

28. Osy. Psuią słodkie owoce; niszczyć trzeba ich gniazdo, zdeymuiąc z drzew i ścian, i paląc, lub zalewaiąc gorącą wodą w ziemi. W ostatnim razie, wetknąwszy wieczorem w dziurę do gniazda prowadzącą, szmatę osiarkowaną, i tę zatliwszy, wszystkie podusić można. Spostrzegłszy na drzewie owoc przez osy nagryziony, nie trzeba go zrywać, gdyż w braku tego na inneby się rzuciły.

29. Ślimaki i Dżdżowniki (glizdy). Pierwsze zabiiać trzeba, spostrzegłszy, drugich szukać rano po rosie przed wschodem słońca, albo też utkwiwszy na piędź kiy w ziemi, kręcić końcem iego górnym, iakby opisuiąc nim koło, a z poruszonéy ziemi wychodzić będą na wierzch, które zbierać i kurom dawać. Nie psuią one roślin wprawdzie; ale bezustannie kopiąc ziemię, wzruszaią korzonki, i niepotrzebne dla wody robią kanały.

30. Myszy szkodzą niektórym owocom i roślinom, niszczyć ie trzeba rozstawianiem łapek z przynętą.

31. Ropuchy i Żaby łowią się w garnki wodą do połowy napełnione i zakopane w ziemi.

32. Krety wielce są uprzykrzone i szkodliwe w ogrodach swém bezustannem ryciem, lubo wiele glizd i pomrowiów niszczą. Wiele iest sposobów ich niszczenia, właściwych każdéy okolicy, przeto ich opisy opuszczaią się tutay.
